Nakład 22.000 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 129 Sosnowiec, piątek 16 maja 1930 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77. ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Dziewica orleańska Indji

prowadzi szeregi hindusów na druty kolczaste.

LONDYN, 15. 5. Gromadzący się pod Bombajem swaradżyści mają w dniu dzisiejszym przypuścić generalny szturm na rządowe składy soli. w Dharasana.

Atakiem kierować będzie osobiście poetka hinduska Sarojini Naidu która po aresztowaniu Abbas Tiabji stanęła na czele ruchu wolnościowego.

Naidu postanowiła prowadzić walkę pod hasłem: „Śmierć, albo zwycięstwo".

Naidu uważana jest przez hindusów za kobietę natchnioną, za dziewicę orleańską Indyj.

Oświadczyła ona, że ruszy w pierwszym szeregu na wojsko angielskie, strzegące składów.

Władze angielskie wysłały dla zabezpieczenia składów w Dharasana wszystkie oddziały z Jolapur. Policja wzniosła dookoła składów barykady i zasieki z drutu kolczastego.

Operacje lotników angielskich w okolicach Peshawaru trwają nadal. Dzikie szczepy górskie napadają na słabsze posterunk wojsk angielskich.

W Vedaranyam aresztowano wczoraj za złamanie ustawy monopolowej żonę pewnego lekarza hinduskiego. Jest to pierwsza kobieta aresztowana w związku z ruchem gandhystów.

Rada miejska w Kalkucie uchwaliła przeciw głosom radnych mahometańskich wyrazy hołdu dla Gandhiego, nazwanego w rezolucji apostołem wolności.

Pozytywna praca uchronić może sejm od rozwiązania.

WARSZAWA, 15. 5. (wł.) Według opinji miarodajnych czynników, sesja sejmowa zwołana zostanie 22 b. m.

Pozatem obiegła pogłoska, że gdyby prezydenta, rząd wniesie do sejmu szereg projektów, a między innemi projekt reformy podatku obrotowego.

Pozaetm obiega pogłoska, że gdyby sejm na nadzwyczajnej sesji miast zająć się aktualnemi sprawami państwa, zechciał znów przeprowadzić rozgrywkę z rządem, zostanie sesja zamknięta, a sejm rozwiązany.

W związku z oczekiwanem ukazaniem się dekretu p. prezydenta Rzplitej, w sejmie dziś panował ruch. Posiedzenia odbyły Wyzwolenie, Piast i stronnictwo chłopskie. Narady pozostałych klubów odbędą się najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu.

Rewelacyjne wyznanie p. Deweya

Polska nie powinna jeszcze pożyczać zagranicą.

BUKARESZT, 15.5. Charles Dewey, amerykański doradca przy rządzie polskim, bawiący niedawno w Bukareszcie jako gość rządu rumuńskiego, brał udział w licznych konferencjach z przedstawicielami rządu i przemysłu. P. Dewey w towarzystwie ministra skarbu Madgearu, odwiedził stalownie w Resita oraz port w Constanzy.

W dniu wczorajszym ukazała się w rumuńskiej prasie rządowej sensacyjna wiadomość,

że wizyta p. Dewey będzie miała daleko idący wpływ na przyszłe stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Rumunją, że p. Dewey, który go stanowisko jako doradcy finansowego w Polsce wygasa na jesieni, niezwłocznie powróci do Ameryki, gdzie stanie na czele wielkiej instytucji bankowo - przemysłowej, która skieruje kapitały amerykańskie do Rumunji i Polski dla rozwinięcia naturalnych zasobów tych krajów.

P. Dewey oświadczył dziennikarzom rumuńskim, że jest szczególnie zainteresowany w rozbudowie wschodniej Europy, w szczególności Rumunji i Polski i że jest zdania, że ani Rumunja, ani Polska nie powinny obciążać się pożyczkami, że obydwa kraje powinny wyczekiwać szczęśliwej chwili i dopiero wtedy zaciągnąć pożyczki korzystnych na lepszych warunkach.

Proroczy sen matki.

Zjawa zaginionej córki ukazała swój grób w polu.

WILNO, 15.5. Jeszcze jesienią zeszłego roku zginęła w tajemniczych okolicznościach Stanisława Sudenisówna ze wsi Numeneczyk. Nikt nie wiedział dokładnie, co się stało z dziewczynką. Przypuszczana wszakże, iż musiała wyjechać z jakimś kawalerem do Wilna, albo i dalej.

Dopiero obecnie matka dziewczyny zaczęła miewać sny zgoła niezwykłe. Śniła jej się córka, zjawiająca się cała w bieli i skarżąca się matce, że jest zamordowana i pochowana w polu pod stertą kamieni.

Pierwszy raz Sudenisowa nie przykładała żadnej wagi do sennych zjaw. Sen jednak powtórzył się trzykrotnie. Córka brała matkę za rękę i przez pola, pokryte świeżą runią, prowadziła do swej mogiły.

Sudenisowie zawiadomili wreszcie o tem policję. Niewielki orszak ruszył przez pole i dotarł istotnie do sterty kamieni. Po jej rozkopaniu, ukazały się zwłoki, będące już w stanie silnego rozkładu. Po dokładnem zbadaniu ustalono, że są to zwłoki zaginionej Stanisławy.

Po zbrodnię popełnił niejakiego Stanisława Olszewskiego, narzeczonego Sudenisówny.

Olszewski zamordował dziewczynę i zakopał w polu. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

P. KORFANTY CHCE BYĆ MARSZ. SEJMU ŚLĄSKIEGO.

WARSZAWA, 15.5. (wł.) W kołach politycznych rozważana jest możliwość zgłoszenia kandydatury pos. Korfantego na marszałka sejmu śląskiego. Gdyby marszałkiem sejmu śląskiego został p. Korfanty, lub ktokolwiek z jego grupy, sejmowi śląskiemu, zdaniem kół politycznych nie można rokować dłuższej kadencji.

Przywódca górników angielskich zachwycony salinami w Wieliczce.

KRAKÓW, 15.5. Jedno z pism podaje wywiad z przywódcą angielskich górników Cookiem, który w ten sposób charakteryzuje swe wrażenia z Polski. Z Polski znam dotychczas tylko Kraków, który zrobił na mnie niezapomniane wrażenie. Rozczuliło mnie przyjęcie, jakiego doznaliśmy tutaj, a to niezwykło ze strony czynników oficjalnych miasta, którym wdzięczni jesteśmy za ułatwienie nam prac i poparcie nie wybitnie naszej konferencji, ale w odniesieniu się do nas ludności Krakowa z całą przyjaźnią i sympatją.

Mówiąc o Wieliczce p. Cook zaznaczył; jesteśmy nią wprost zachwyceni. Podobnych kopalń w mojem życiu nie widziałem i spokojnie nie mogę powiedzieć, że Saliny w Wieliczce to wprost 8-my cud świata. Gdyby się tak dziś wyliczało „cudy świata", jak w starożytności, to nie możnaby zapomnieć o kopalni w Wieliczce i należałoby ją postawić na pierwszem miejscu.

Co do kongresu górniczego p. Cook zaznaczył; ostatni kongres w Krakowie uważam za najważniejszy kongres górników.

Burmistrzem Czeladzi został p. R. Piwowar.

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej w Czeladzi dokonano wyborów burmistrza.

Na wstępie, dotychczasowy burmistrz p. Głażewski odczytał pismo wydziału powiatowego, w sprawie wyboru burmistrza i ustalenia jego poborów. Zgłoszone zostały 2 kandydatury.

Zjednoczenie mieszczańsko - robotnicze wystawiło kandydaturę dotychczasowego burmistrza p. Głażewskiego, klub BBWR — p. Ryszarda Piwowara z Wielkich Hajduk.

Po przemówieniach rr. Lorka (zjed. miesz. robot.) i Kowalskiego (BB) rada przystąpiła do głosowania. Burmistrzem m. Czeladzi wybrany został p. Ryszard Piwowar 13 głosami przeciw 9, jedną kartkę oddano pustą.

Kandydatura p. Ryszarda Piwowara przeszła głosami B.B.W.R. i P. P. S.

Powódź w Alpach bawarskich i szwajcarskich.

Berlin, 15. 5. Z Bawarji i Szwarcwaldu nadchodzą alarmujące wiadomości o podniesieniu się stanu wód tamtejszych i

groźbie katastrofalnej powodzi.

Wskutek trwających od kilku dni deszczów stan wody na Lechu, Ammer i Izerze podniósł się o kilka metrów. W niektórych miejscowościach

woda zalała domy do wysokości okien.

W Monachjum woda zalała bulwary nadbrzeżne. W Schondorf mieszkańcy musieli opuścić domy. Nad wodą sterczą jedynie szczyty dachów.

Ludność od 20 lat nie pamięta tak wysokiego stanu wody.

Jezioro Ammer zalało nadbrzeżne wsie. W licznych miejscowościach zasiewy są zupełnie zniszczone. Wskutek podmycia torów w kilku miejscach musiano przerwać komunikację.

W Szwajcarji w okolicy jeziora Thuner przerwana została wszelka komunikacja wskutek zalania dróg. Małe potoki górskie zamieniły się w dzikie, rwące rzeki, które wyrządzają wiele szkód.

B. SOŁTYS MORDERCĄ GAJOWEGO.

ŁÓDŹ, 15. 5. W uzupełnieniu wiadomości o tem, iż w ub. tygodniu nieznani sprawcy dokonali zabójstwa Jasińskiego, gajowego majątku Żelazów w pow. wileńskim, oraz syna jego 16-l. Czesława, nadchodzą nowe szczegóły.

Prowadzone przez kilka dni śledztwo pod kierunkiem naczelnika urzędu śledczego doprowadziło wczoraj do wykrycia morderców, którymi okazali się b. sołtys wsi Koraty Andrzej Konat oraz mieszkaniec tej wsi Wawrzyniec Pisarczyk.

Badani przez policję obaj przyznali się do zbrodni.

ZMNIEJSZANIE SIĘ WYPADKÓW NA KOLEJACH.

WARSZAWA, 15. 5. (PAT). Statystyka kolejowa wykazuje stałe zmniejszanie się wypadków na linjach PKP. W kwietniu r. b. zanotowano tylko 5 ważniejszych wypadków z pociągami podczas gdy w marcu było ich 9, zaś w w roku ubiegłym przeciętnie miesięcznie 19.1. Należy podkreślić, że żaden z tych wypadków nie pociągnął za sobą zabicia lub zranienia z pośród podróżnych lub pracowników kolejowych.

Stałe obniżanie się ilości wypadków świadczy o stale postępującem w tej dziedzinie zabezpieczeniu ruchu na P K. P.

DODATNI BILANS HANDLOWY ZA KWIECIEŃ.

WARSZAWA, 15. 5. Według tymczasowych obliczeń gł. urzędu statystycznego saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w kwietniu wyniosło: 29,534 tys. zł.

KRWAWA WALKA W LASACH RASZYŃSKICH.

WARSZAWA, 15. 5. W Raszynie pod Warszawą policja stoczyła krwawą walkę z bandą złodziejską, złożoną z 4 mężczyzn i 2 kobiet. Banda ta usiłowała dokonać włamania do składu mąki Hochmana.

Na widok zaalarmowanej policji, złodzieje rzucili się do ucieczki, dając szereg strzałów rewolwerowych.

Jeden z policjantów, post. Wielecki został raniony w brzuch.

Złodzieje zdołali skryć się w pobliskich lasach, jednakże policjanci rozpoznali w złoczyńcach notorycznych kryminalistów: Kruszkę, Zapadę i Czekalskiego.

PLEBISCYT W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM.

BORYSŁAW, 15. 5. (PAT). W zagłębiu borysławskiem w przemyśle naftowym odbył się plebiscyt pomiędzy P. P. S. C. K. W. a P. P. S. frakcją rewolucyjną. Przedmiotem plebiscytu był rozdział pieniędzy, potrąconych z płac robotniczych na budownictwo. Od maja 1928 r. na podstawie umowy zbiorowej ciężki przemysł naftowy potrąca 1 proc. od płac na domy ludowe. Po zorganizowaniu PPS. frakcji rewolucyjnej robotnicy naftowi zażądali rozdziału sum potrąconych pomiędzy obydwie organizacje. P. P. S. C. K. W. uzyskała przy plebiscycie 4348 głosów, czyli ponad 60 proc., frakcja rewolucyjna PPS. 2126 głosów czyli ponad 30 proc

ODROCZONA SKARGA NIEMIECKA W GENEWIE.

GENEWA, 15. 5. Komitet trzech rady ligi narodów postanowił odroczyć decyzję w sprawie skargi mniejszości niemieckiej w Polsce wniesioną przez posła na sejm Graebego z powodu rzekomo jednostronnego wykorzystania postanowień ustawy o reformie rolnej przeciw niemieckim obszarnikom.

Odroczenie nastąpiło na życzenie ministra Zaleskiego, który zapowiedział przedłożenie memorjału rządu polskiego ilustrującego materjałami statystycznymi prawdziwy stan rzeczy, zupełnie nieodpowiadający treści skargi.

W LABIRYNCIE ZBRODNI.

OPOLE, 15. 5. W Raciborzu panuje ogromna konsternacja. Mimo zapewnień policji, iż aresztowany onegdaj Leopold Pausner jest właśnie poszukiwanym zbrodniarzem, który zasztyletował 3 osoby w Raciborzu oraz, że jest on identyczny z upiorem Düsseldorfu, znaleziono wczoraj rano w przydrożnym rowie zwłoki mieszkańca wsi Strzybniki Adolfa Sedlaczka, przykryte warstwą siana.

Obok zwłok znajdowały się taczki, na których prawdopodobnie przywieziono trupa. Policja kryminalna łączy to ostatnie morderstwo z trzema poprzedniemi.

SPRAWCY NAPADU NA P. DEWEY'A SCHWYTANI.

BUKARESZT, 15. 5. Sprawcy napadu rabunkowego, dokonanego dnia 6-go maja r. b. na samochód, wiozący panią Szembekową oraz pp. Dewey'a i Davillę, zostali aresztowani ubiegłej nocy. Są to notoryczni złoczyńcy, z których każdy był już kilkakrotnie karany.

Wszyscy przyznali się do udziału w napadzie. Część skradzionych kosztowności została odnaleziona.

Dążenie ku poprawie.

Na przeżywany od pewnego czasu przez całą Europę ostry kryzys gospodarczy składa się wiele przyczyn zarówno natury ogólniejszej, strukturalnej, jak i szczegółowszej, konjunkturalnej. Polska nie jest pod tym względem wyodrębniona, — przeciwnie, nasze gospodarstwo narodowe odczuwa pod pewnemi względami skutki tej depresji może nieco dotkliwiej, niż inne, zasobniejsze i gospodarczo ustabilizowane kraje. Ale Polska jest również bodaj jedynym krajem, w którym z niebywale ostremi objawami występuje defetyzm różnych kół społecznych tak z prawa, jak z lewa, ciążąc szczególnie silnie nad ekspansją życia gospodarczego. Te wpływy psychiczne wyrzucają nas poza granice, nakreślone przez istniejące fakty gospodarcze, — i stąd też rozpiętość naszych wahań pomiędzy krańcowym optymizmem z krańcowym pesymizmem — jak to ostatnio zaznaczył min. Kwiatkowski — jest znacznie większa, niż wynikałoby to z samych czynników materjalnych i istotnego stanu faktycznego.

Sfery gospodarcze orjentują się doskonale w przyczynach przeżywanego kryzysu gospodarczego i zdają sobie aż nadto dobrze sprawę z tego, że niema takiego środka cudotwórczego, któryby mógł odrazu i radykalnie sprowadzić poprawę sytuacji. Słusznie więc p. minister Kwiatkowski w ostatniej swojej enuncjacji wobec sfer gospodarczych podkreślił, że „nie może istnieć takie ugrupowanie, taka organizacja, czy partja polityczna, stojąca w zasadzie na gruncie państwowym, któraby ze względu na swój opozycyjny, choćby krańcowo opozycyjny charakter w stosunku do rządu, — dążyła do rozegrania swojej walki z rządem na płaszczyźnie kultywowanego pogłębienia i wyjaskrawienia depresji gospodarczej, przez zatrucie tej nikłej jeszcze wiary i samopoczucia społeczeństwa w jego własne i żywotne siły. Żaden bowiem polityk, a szczególniej polityk gospodarczy nie może ani na chwilę tracić z przed oczu wielkiej perspektywy historycznej, która wykazuje, że zarówno przeszłość jak i przyszłość kładzie u wrót Polski potężne, olbrzymie, niesłychanie ciężkie i skomplikowane problemy, których rozwiązanie musi być dokonane nietylko w sposób właściwy, ale i we właściwym czasie, jeżeli nie chcemy ponownie rzucić na los gry samego bytu państwa. Różne prądy i siły zewnętrzne mogą być dla nas pomyślne lub wrogie. Jednakże takiemi nie stają się one same przez się. Pomyślne będą wtedy, gdy sami wykażemy zdolność przełamywania oporów życia i pokonywania narzuconych nam przez historję problematów".

Dlatego też nie kto inny, a właśnie najbardziej zainteresowane w poprawie sytuacji sfery gospodarcze powinny mobilizować odporność szerokich warstw społecznych i utrwalać ufność i wiarę w bezwzględną poprawę stosunków. Boć ten proces poprawy rozwija się stale i planowo, a wykazywanie jego objawów należy do naczelnych zadań publicystyki, opierającej się o uczciwe i zdrowe zasady poczucia obywatelskich obowiązków. Społeczeństwo bowiem musi zastosować do wysuwanych postulatów sprawiedliwą ocenę, a we własnych oczekiwaniach zachować należyty spokój i umiar.

Ze strony rządu natomiast w szeregu oficjalnych enuncjacyj i konkretnych posunięć została zdecydowanie stwierdzona stała dążność do opanowania depresji i niezłomna wola do przeprowadzenia programu poprawy.

Minister Kwiatkowski w cytowanej już swojej ostatniej mowie z dn. 9 maja r. b. skonkretyzował te podstawy programu działalności rządu, które powinny stanowić platformę dzisiejszych i jutrzejszych zgodnych wysiłków zbiorowych dla rozwoju naturalnych sił naszego gospodarstwa narodowego.

„Pokój zewnętrzny jest niewzruszalnym dziś i w przyszłości fundamentem polityki państwowej. Imputowanie tendencyj ryzykownych posunięć w Polsce — może być dziełem tylko zdeklarowanego wroga naszego państwa lub płatnego agenta. Przyszłość naszą — stwierdza minister — budujemy na trwałym pokoju, pokoju politycznym i pokoju gospodarczym, a w utrzymaniu go widzimy najistotniejszą naszą rację stanu".

Polityka finansowa, walutowa i gospodarcza państwa musi być wolna i jest faktycznie wolną od jakichkolwiek niedojrzałych eksperymentów. Zasadniczym celem tej polityki jest i pozostanie stabilizacja waluty, równowaga budżetu państwowego, ochrona produkcji rolnej i przemysłowej i oparty na niej stopniowy wzrost dobrobytu człowieka pracującego, oddającego się pracy wytwórczej lub pracy w handlu. Jesteśmy bowiem państwem, które zapewnia swobodę działalności gospodarczej i które uznaje, że celem wysiłku gospodarczego jest jego rentowność, że podstawą tego wysiłku jest inicjatywa prywatna, oraz że będzie ona podlegać tem mniejszym skrępowaniom, im bardziej oddalimy się od nienormalnych warunków życia, wytworzonych w okresie powojennym.

Polityka wewnętrzna rządu — jak to z całym naciskiem podkreślił min. Kwiatkowski, — nie szuka żadnych „rozgrywek", nie pożąda zaognienia walk partyjnych.

Istotnym celem jej jest doprowadzenie do takiej organizacji państwa i wzajemnego ustosunkowania władz naczelnych, by państwo teraz i w przyszłości było zdolne do sprawnego, jednolitego pokonania tych trudności, które się przed niem piętrzą".

W ten sposób przez usta miarodajnego członka rządu określone zostały więc trzy naczelne zasady, wokół których krystalizuje się całe współczesne życie państwa, a więc i życie gospodarcze. Żadna z tych zasad nie daje podstawy do stwarzania psychozy depresji, gdyż w istocie — niezależnie od gwałtownych form walki wewnętrzno - politycznej, — płaszczyzna tej walki jest znacznie węższa w Polsce, niż w innych współczesnych państwach. Pozytywne hasła twórczej i pokojowej pracy nad odbudowaniem i rozwojem gospodarstwa społecznego posiadają bowiem w Polsce siłę i znaczenie większe, niż gdziekolwiekindziej.

Jeżeli więc w Polsce pokutuje jeszcze obecnie psychoza depresji, — to obowiązani jesteśmy wszyscy do przeciwstawienia się jej, do jej opanowania, do wtłoczenia jej w ramy nakreślone przez fakty istotne, przez fakty, zwiastujące niedaleką już chwilę poprawy sytuacji.

Jak Niemcy subwencjonują niemieckie szkoły w Polsce.

„Allensteiner Zeitung" donosi o walnem zebraniu stowarzyszenia „Ostpreussischer Schulverein", którego zadaniem jest wspieranie szkolnictwa niemieckiego zagranicą. Według sprawozdania, związek zebrał w roku zeszłym drogą składek 160.000 marek (339.000 zł.), z czego na teren Klajpedy wysłano 65.5 proc., na Litwę 17 proc., do Polski 16 proc. (czyli 25.000 marek), do innych krajów 1,5 proc. Tylko ten jeden związek prowadził propagandę w 519 miejscowościach przy współpracy 500 szkół. Ze sprawozdania w cytowanym organie olsztyńskim wynika dalej, że przedstawiciele terenów, podległych opiece tego stowarzyszenia, skarżyli się na ciężkie położenie niemieckiego szkolnictwa i kultury, i prosili, „aby ojczyzna o nich i nadal nie zapomniała".

„Allensteiner Zeitung" należy do tych pism niemieckich, w których raz raz po raz odzywają się głosy oburzenia przeciw szkolnictwu polskiemu w Niemczech za pobieranie subwencji z Polski i żądania, by podobnemu „bezprawiu" kres położono.

Z ubolewaniem musimy zaznaczyć, że nie mamy w Polsce dotychczas ani jednego stowarzyszenia wojewódzkiego, któreby podobnie, jak wyżej wymienione stowarzyszenie prowincjonalne pruskie, miało możność wysłania w jednym roku bodaj tylko 25.000 złotych na cele szkolnictwa polskiego w Niemczech. Jeśli jeden „Ostpreussischer Schulverein" stać na to, by wspierać tak hojnie szkolnictwo niemieckie w Polsce, gdzie istnieją setki państwowych szkół niemieckich, to wolno spytać, ile setek tysięcy marek rocznie przekazuje do Polski organizacja tak potężna jak Verein für Auslanddeutschtum", nie mówiąc już o innych, równie obficie płynących źródłach w Rzeszy, z których czerpie u nas wszelkiego rodzaju propaganda niemiecka.

10 milj. złotych — jako rezerwa na zasiłki dla bezrobotnych.

Większe natężenie bezrobocia w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym wysunęło sprawę uzyskania dalszych środków na udzielanie zasiłków bezrobotnym.

W związku z tem ministerjum skarbu przekazało do dyspozycji funduszu bezrobocia kwotę 10 miljonów złotych.

Kwota ta przeznaczona jest na pokrywanie wydatków, związanych z wypłacaniem zasiłków bezrobotnym, na wypadek, gdyby normalne wpływy wydatków tych nie pokrywały. Suma 10 milj. zł. przekazana została funduszowi bezrobocia na rachunek, do dalszego rozliczenia się niezależnie od ciężarów, jakie ponosi skarb państwa z tytułu udziału swego we wpłatach na zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Wyasygnowanie przez ministerjum skarbu kwoty 10 milj. zł. zapewnia więc pokrycie wydatków na przewidziane ustawą zasiłki dla bezrobotnych.

Z posiedzenia rady miejskiej w Sosnowcu.

Interpelacje. — Czy p. Dankowski wyciągnie konsekwencje. — Brak quorum.

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu należy zaliczyć do wyjątkowych. Z powodu nieobecności prezesa dr. Pawełka przewodniczył wiceprezes dr. Budzyński, któremu, trzeba to szczerze przyznać, brak jest energji i umiejętności opanowania obrad. Nic więc dziwnego, że krzyki i głośne rozmowy radnych oraz djalogi poszczególnych mówców z radnymi stwarzały ogromny chaos.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano szereg interpelacyj.

Interpelacje, w sprawie opłat drogowych od nowych budowli załatwiono w ten sposób, że egzekucja tych opłat będzie wstrzymana do czasu wyjaśnienia województwa.

Nad interpelacją, w sprawie używania samochodu magistrackiego dla celów partyjnych, mianowicie na wycieczkę T. U. R., rada przeszła do porządku dziennego.

Następnie prez. Willner udzielił odpowiedzi na interpelację, w sprawie wywłaszczenia gruntu pod rzeźnią, oznajmiając, że sprawa ta z przychylnym wnioskiem została przez województwo przesłana do ministerjum rolnictwa.

Z kolei interpelację, domagającą się od zarządu miasta wyjaśnień, w sprawie zajść bezrobotnych z policją na podwórzu magistrackim, postanowiono nie rozpatrywać do czasu ukończenia dochodzeń przez władze sądowe.

Ostatnią interpelacją była sprawa zatwierdzania planów budowlanych przez magistrat w przeciągu 8 dni. Prezydent Willner przyrzekł, w myśl życzeń rady, wydać odpowiednie zarządzenie w tej sprawie wydziałowi budowlanemu.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego obrad i rada uchwaliła w trzeciem czytaniu statut związku międzykomunalnego dla budowy wojewódzkiego zakładu psychjatrycznego i statut o podatku komunalnym od towarów przewożonych kolejami.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zatwierdzenia kosztorysu na budowę podjazdu na ul. Piłsudskiego.

Przeciwko uchwaleniu kosztorysu przemawiał r. Michael, stwierdzając, że pierwszy kosztorys opiewał na sumę 300.000 zł., obecny zaś obliczony został na sumę 408.809 zł. Kosztorys z całą pewnością nie jest ścisły. Niedbałe przygotowywanie planów i kosztorysów przez wydział budowlany stale i systematycznie powtarza się od szeregu lat. Za różne eksperymenty architektoniczne wydziału budowlanego ludność nie chce i nie może płacić, a w końcu r. Michael z akcentem zaznaczył, że klub jego *niema zaufania do kierownictwa wydziału budowlanego!* Przy tych słowach wszyscy radni biją oklaski i słychać okrzyki „brawo“.

Po przemówieniach szeregu mówców ostatecznie zdecydowano przyjąć t. zw. ślepy kosztorys na budowę podjazdu, uchwalono na ten cel 488.809 zł., a na budowę rozpisać konkurs.

Jednocześnie rada uchwaliła statut podatku inwestycyjnego, z którego pieniądze zostaną użyte na budowę szkoły powszechnej i podjazdu.

Następnie przewodniczący zarządził przerwę, w czasie której poszczególne kluby paktowały nad wysunięciem kandydatów na zjazd związku miast.

Do porozumienia nie doszło.

Po przerwie na stole prezydjalnym znalazły się dwie listy: endecka i PPS., a klub BB. i radni żydzi opuścili salę.

Wobec braku quorum przewodniczący posiedzenie zamknął.

Sprawa zaliczenia mechanictwa samochodowego do rzędu rzemiosł.

Opinja izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Na wezwanie ministerjum przemysłu i handlu przesłała izba swoją opinję w sprawie zgłoszonego przez ministerjum spraw wojskowych wniosku o uzupełnienie spisu rzemiosł rzemiosłem „monterstwo — mechanictwo samochodowe“.

Izba oświadczyła się za zaliczeniem przemysłu mechanicznego do rzędu rzemiosł, wychodząc z założenia, że wykonywanie tego zawodu wymaga pewnych specjalnych kwalifikacyj fachowych. Izba wyraziła przytem pogląd, że w skład rzemiosła mechanicznego powinny wchodzić wszystkie działy tejże zarobkowości, a mianowicie mechanictwo ogólne, precyzyjne, samochodowe i elektro - mechanictwo.

W końcu izba wyraziła przekonanie, że proponowany przez ministerjum termin „monterstwo - mechanictwo samochodowe“ zarówno ze względu na formę językową, jak też i z przyczyn zasadniczych, nie jest odpowiedni i że raczej należałoby użyć terminu „mechanictwo samochodowe“ z opuszczeniem słowa „monterstwo“.

Przedłużenie okresu zasiłkowego dla bezrobotnych.

Minister pracy i opieki społecznej na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia wydał w porozumieniu z ministrem skarbu zarządzenie, którego mocą 13-tygodniowy okres uprawnień do pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia został przedłużony do 17 tygodni dla tych bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali lub wyczerpią ten okres do 30 czerwca r. b.

Zarządzenie powyższe dotyczy m. in. następujących miejscowości: Warszawy, woj. warszawskiego (z wyjątkiem pow. makowskiego), Łodzi, większych ośrodków przemysłowych, woj. łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, poznańskiego, całego terenu woj. pomorskiego, śląskiego, krakowskiego i wreszcie szeregu miejscowości w woj. lwowskiem i stanisławowskiem.

Z posiedzenia „Białego Krzyża“ w Będzinie.

Cel „Białego Krzyża“. — Środki działania. — Wybór zarządu i komisji rewizyjnej.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem w starostwie będzińskiem odbyło się organizacyjne zebranie stowarzyszenia „Polskiego Białego Krzyża“.

Na przewodniczącego wybrano p. dyr. Markiewicza, na sekretarkę p. I. Kasprzykównę, referował starosta J. Boxa.

Referent w krótkich słowach zaznaczył, że celem „Białego Krzyża“ jest prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej dla żołnierza, jak również dostarczanie mu pomocy materjalnej przez: organizowanie w różnych postaciach nauczania wśród żołnierzy, zakładania i prowadzenia domów żołnierskich, świetlic, herbaciarni, gospód i t. p., dokształcanie pracowników oświatowych dla potrzeb wojska i organizowanie pomocy materjalnej dla żołnierzy, w postaci upominków gwiazdkowych, lub innych.

Zebrani po zaznajomieniu się ze statutem „Białego Krzyża“ postanowili zorganizować nową tę placówkę i zainteresować nią społeczeństwo całego Zagłębia.

Na propozycję pułkownika Rarogiewicza wybrano zarząd w następującym składzie: *prezes dyr. Markiewicz, wice prezes p. st. Boxowa, sekr. p. Narbutt, skarbnik p. Misiórski.*

Na członków zarządu wybrano: *dr. Rydera, p. inż. Berbecką, dr. Walewską, insp. Luchowca i p. Janika* kier. P. U. P. P.

Wybór delegata do zarządu okręgowego „Białego Krzyża“ pozostawiono nowowybranemu zarządowi, wybrano natomiast dwuch członków do komisji rewizyjnej, a mianowicie pp.: Kulejowskiego i Baera.

Sztuczna upadłość restauracji „pod Bachusem“

Aresztowanie Fr. Sokoła. — Pretensje poszczególnych firm. — Dalsze śledztwo.

Przed pół rokiem została otwarta przy ul. 3-go maja w Sosnowcu pierwszorzędna restauracja „Pod Bachusem“. Właścicielem jej był Franciszek Sokół. Interes prosperował nieźle, zwłaszcza w czasie karnawału.

Nagle gruchnęła wieść o bankructwie i natychmiastowej likwidacji restauracji.

Fakt ten komentowano sobie w najrozmaitszy sposób.

Ostatnio prowadzone w tej sprawie dochodzenie ujawniło sztuczną upadłość i w związku z tem polecono aresztować właściciela restauracji **Franciszka Sokoła.**

Sokół ukrywał się przez szereg tygodni przed okiem policji, wczoraj w nocy został jednak aresztowany i odesłany do sędziego śledczego.

W związku z upadłością poszkodowanych jest szereg firm na znaczne kwoty pieniężne, jedna z nich, firma Robak z Mysłowic zgłosiła swe pretensje w sumie 32 tys. zł.

Bliższe szczegóły z powodu toczącej się sprawy trzymane są w tajemnicy.

KRONIKA

KALENDARZYK.

MAJ 16 Piątek	Dziś: Jana **Jutro: Paschalisa** Wschód słońca: 3.45 Zachód „ 19.21

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek, 16 maja.

11.30. PAT. Przegląd prasy kraj. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gosp. 15.20. Przegląd wydawnictw perjodycznych.. 15.45. Kącik krótkofalowy. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. O letnich przygodach łowieckich. 17.45. Koncert ork mandolinistów. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Płyty gramofonowe. 19.35. Pras. Dziennik Radj. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Program na dzień nast. 20.05. Koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie reper.. Teatrów Miejs. Po koncercie kom.: meteor., polic., sport. oraz retransm. ze stacyj zagr. Ostatnie wiad. PAT. dla oddziałów.

KATOWICE

Piątek, 16 maja.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Koncert z Warszawy. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Intermezzo muzyczne. 19.30. Ze świata przyrody — Zwierzęta w służbie nauki. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kom. Zw. Młodz. Pol. 20.05. Kom. sport. 20.15. Koncert symf. z Warsz. Po koncercie kom. meteor. i PAT. z Warsz. program na dzień następny 23.00 Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ „Nocna taksówka“

Ogólna.

(o) **Manewrów w tym roku nie będzie.** Władze wojskowe nie zamierzają urządzać w roku bieżącym manewrów wojskowych z udziałem większych jednostek wojskowych.

Decyzję tę powzięto z uwagi na to, że manewry wojskowe, przeprowadzone w latach ubiegłych dostatecznie wykazały stopień wyszkolenia wojska, wobec czego niema potrzeby urządzania nowych manewrów.

W roku bieżącym odbędą się jak zwykle, normalne ćwiczenia wojskowe w różnych punktach państwa.

(o) **Nauczyciele i uczniowie do namiotów.** Ministerjum oświaty opracowało już całkowity plan obozów letnich dla nauczycieli i młodzieży szkolnej.

Dla nauczycieli szkół średnich zostanie zorganizowany kurs metodyczno - gimnastyczny w Olsztynie dla 50 uczestników.

Poza tem zorganizowany będzie kurs gimnastyczno - sportowy z dodatkowym kursem gier sportowych w Wągrowcu.

Na kursach gimnastyczno - sportowych dla nauczycieli szkół powszechnych znajdzie się 450 słuchaczów.

Kursy te będą zorganizowane w Szczebrzeszynie, Rudniku nad Sanem, Kaliszu, Wągrowcu, Wymyślinie i Wilnie.

Obozy dla młodzieży szkolnej rozrzucone będą po całym kraju.

Utworzone będzie 18 okręgów obozowych.

Ogółem w obozach znajdzie się około 5.000 osób.

Z Kielc.

(k) **Dziesięciolecie pracy p. starosty Kühna.** W niedzielę 18 bm. starosta częstochowski inż. Kazimierz Kühn święci dziesięcioletni jubileusz pracy na niwie samorządowej i społecznej.

Komitet obywatelski w uznaniu zasług p. starosty postanowił jubileuszową tę datę upamiętnić uroczystym obchodem, którego program przedstawia się następująco: godz. 10 nabożeństwo na Jasnej Górze, godz. 12 uroczyste zebranie w sali kameralnej teatru według następującego porządku: 1) powitanie jubilata, 2) otwarcie zebrania i powołanie przewodniczącego i prezydjum, 3) przemówienie wstępne, odczytanie i wręczenie adresu, 4) przemówienie przedstawicieli społeczeństwa, 5) złożenie życzeń przez dziatwę szkół powszechnych i przedszkoli, 6) zakończenie.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak“: — Książęca kochanka.

„Palace“: — Dzika Orchidea.

„Union“: — Złote piekło.

(k) **Jak będą przyjmowane dzieci z Niemiec.** W sali rady miejskiej odbyło się w dniu 12 bm. zebranie osób zaproszonych przez p. prezydenta Cichowskiego w sprawie zorganizowania komitetu przyjęcia dzieci z Niemiec.

Prezydent Cichowski odczytał na wstępie list wojewody Paciorkowskiego, który omówił potrzebę zorganizowania komitetu przyjęcia.

Na przewodniczącego wybrano p. dyr. Kuca, przyczem na wniosek p. sędziego Biłonieckiego, postanowiono urządzić zbiórkę uliczną w dniu 29 bm.

Komitet uchwalił zwrócić się do pań: Biłonieckiej, Siła-Nowickiej, Roszkowskiej, Nawroczyńskiej, Gajerskiej, Kotrymowiczowej, Kaznowskiej, Piekarskiej, Rosińskiej, płk. Grzebieniowej, Kuczyńskiej, Gąsiorowskiej, inż. Molikowej, Grunertówny, Przesmyckiej, prez. Kowalskiej i kom. Kowalskiej, Ludwikowskiej, Borowickiej i Dobrowolskiej, z prośbą przyjęcia roli kwestarek na ten dzień. Na organizatorkę kwesty postanowiono zaprosić p. Serednicką.

Równocześnie postanowiono zwrócić się z apelem do szkół, które mają kolonje letnie, aby zechciały przyjąć na czas wakacyjny po troje i więcej dzieci

W skład komitetu weszli: prezes p. Cichowski, p. Kasnowska sekretarka, p. Krupski skarbnik.

(k) **Regulacja ul. Szerokiej — ścinanie drzewek.** Przed trzema dniami magistrat m. Kielc przystąpił do regulacji ulicy Szerokiej. Prace rozpoczęto niwelowaniem terenu przeznaczonego na chodnik, który na tej ulicy pozostawiał wiele do życzenia.

Równocześnie przystąpiono na wielu ulicach miasta do ścinania starych i suchych drzew. Ścinane drzewa zabiera ludność miasta, która deklaruje się na miejsce starych posadzić na jesień młode drzewka.

Ohydne zgwałcenie 15-letniej dziewczyny w Sosnowcu.

Aresztowanie kierowcy taksówki.

W dniu 24 kwietnia b. r. poprzez ulice miasta mknęło z szaloną szybkością auto, które dążyło w stronę Dębowej Góry. Wokół panowała cisza i spokój. Ulicą szła 15-letnia dziewczyna.

Nagle auto zatrzymało się i wyskoczył z niego elegancko ubrany mężczyzna, który zagadnął idącą i nim zdążyła się zorjentować o co chodzi, wciągnięta została przez 3 pary rąk w głąb samochodu.

Szofer całym gazem ruszył w stronę lasku. Tutaj, koło jeziora auto zatrzymało się — wyciągnięto z niego bladą i drżącą ze strachu dziewczynę, z której zdarto przemocą suknie.

Gdy nieszczęśliwa pozostała tylko w bieliźnie, **jeden ze zbirów rzucił się na nią i dokonał ohydnego** gwałtu.

Po dokaniu bestjalskiego czynu niewykryci dotąd osobnicy wsiedli z powrotem do samochodu i odjechali w stronę Sosnowca, — pozostawiając omdlałą dziewczynę na łasce losu.

Po zameldowaniu o powyższej sprawie, policja bacznie zaczęła obserwować miejscowych szoferów.

W związku z tą sprawą wczoraj aresztowany został niejaki Jan Dzieża, l. 28, zam. przy ul. Bankowej nr. 13 w Sosnowcu.

Aresztowany został poznany przez nieszczęśliwą dziewczynkę jako kierowca taksówik, którą została wywieziona poza miasto.

Dalsze śledztwo niewątpliwie ujawni sprawców ohydnego gwałtu.

Pełny tydzień pracy na kolejach

Min. Kühn przyjął wydział wykonawczy zjednoczenia kolejowców polskich z prezesem inż. Łopuszańskim na czele.

Delegacja kolejowców przedstawiła szereg postulatów, domagających się natychmiastowego załatwienia, a m. in. konieczność jaknajrychlejszego zlikwidowania redukcji dni pracy na kolejach.

Min. Kühn zapowiedział, że w najbliższym czasie wyda zarządzenie, zmierzające do stopniowego przywrócenia pełnego tygodnia pracy na kolejach

(k) **Niebezpieczna zabawa.** Zwracamy uwagę czynnikom miarodajnym na niżej podany fakt, jaki miał miejsce w ub. niedzielę w domu nr. 61 przy ulicy Sienkiewicza.

Stojący na balkonie uczeń jednego z miejscowych gimnazjów Aleksander Lewi, dzięki tylko **szczęśliwemu przypadkowi uniknął śmierci.**

W pewnym momencie dał się słyszeć bliski strzał, po którym stojący na balkonie uczeń upadł na podłogę. Zbiegli się domownicy i okazało się, że tajemnicy strzał skierowany był w stronę balkonu.

Kula przeszła o kilka cm. od stojącego, przebijając trzy szyby a następnie utkwiła w ścianie.

Huk strzału i świst przelatującej tuż kuli przestraszyły i spowodowały upadek Lewiego.

Jak ustalono strzał ten był przypadkiem.

Na ul. Wspólnej, po przeciwnej stronie równolegle do ul. Sienkiewicza zabawiano się w strzelanie do celu ze sztucera. Strzelający reprezentuje dość poważną instytucję, z uwagi na co nazwiska narazie nie podajemy, oczekując jakie stanowisko zajmą w tej sprawie czynniki miarodajne.

(k) **Pobicie na szosie.** Na szosie poza wsią Szydłówek, gm. Dąbrowa, pow. kieleckiego powracającego z jarmarku z Kielc mieszkańca wsi Ścięgno, gm. Samsonów, pow. kieleckiego, Władysława Brachę, zatrzymali bracia Józef i Antoni Maćkowie, zamieszkali w Kajetanowie, gm. Samsonów i Gruba Józef, zam. we wsi Gozd, gm. Suchedniów, pow. kieleckiego, którzy po krótkiej sprzeczce pobili kijami Brachę do tego stopnia, że w stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szjitala Św. Aleksandra w Kielcach.

Po dokonaniu tego czynu sprawcy zbiegli.

Przyczyna napaści — porachunki osobiste. Poszukiwania za sprawcami wszczęto.

HRABIA MONTE CHRISTO.

295.

— To nie — przerwał Maksymiljan — dziadka swego nie opuścisz. Zanim wyjdziesz z domu ojca, powiedz dziadkowi swemu wszystko, niech cierpliwie czeka, a niezadługo, gdy złączeni już będziemy węzłem nierozerwalnym przez sługę kościoła, weźmiemy go do siebie, a wtedy zamiast jednego dziecka, będzie miał nas dwoje. Idź więc do niego, Walentyno, powiedz mu to i wracaj. A przysięgam ci, że nie rozpacz cię w przyszłości czeka, ale szczęście. Przysięgam!

— Wierzę ci, mężu mój przed Bogiem, aczkolwiek złudzeniem są słowa twoje, ojciec mój bowiem wiecznie mi złorzeczyć będzie, ja go znam, a bez błogosławieństwa ojcowskiego szczęścia być nie może. Posłuchaj mnie jednak, Maksymiljanie, nierozsądkiem by było, gdybym opuścić miała dom ojca mego w tej chwili, zaraz, nie idę przecież **jeszcze do ołtarza. A kto wie, co** do chwili takiej wydarzyć się może? Otóż gdyby mi się udało związek ten odroczyć choćby, to ty do ostatniej chwili czekać będziesz? Prawda?

— Będę przysięgam ci to. Lecz i ty mi przysięgnij, że gdziekolwiek by cię zaprowadzili, przed urząd wszędzie odpowiesz „nie" zamiast „tak" sakramentalnego?

— Przysięgam ci to, Maksymiljanie, na to, co mam najświętszego, na pamięć matki mojej.

— A więc czekajmy jeszcze.

— Tak, czekajmy — potwierdziła Walentyna swobodniej odetchnąwszy — ileż to wypadków stać się może, które nas zbawić mogą!

Teraz jednak musimy się już pożegnać, bo i tak cud prawdziwy, że nik nas dotychczas nie zauważył. Nie zobaczymy się już przy tej kracie nigdy. Gdyby zaszły jakie fakty doniosłego znaczenia, dam ci znać przez notarjusza Deschampsa, lub też prześlę ci list pocztą.

A wtedy, skoro oznaczysz dzień i godzinę, stawię się tutaj u krat, zaś zakryty powóz czekać będzie przy bramie, wsiądziesz do niego wraz ze mną i odwiozę cię nim do siostry mojej.

— Niechże tak będzie. Czy jesteś zadowolony teraz z żony swej? — zapytała smutnie Walentyna.

— Gwiazdo życia mego!... jakże ci na pytanie to odpowiem?...

— Jednak odpowiedz.

I Walentyna, przy słowach tych, zbliżyła twarz swą do zimnej kraty. A wtedy z drugiej jej strony tak samo, do zimnych krat, zbliżył się i Morrel.

Taki był pierwszy, zaręczynowy pocałunek tych dwojga.

Powietrzny, bo przez zimne żelazo przesłany.

— Do widzenia, żegnaj — zawołała Walentyna upojona tym czystym pocałunkiem, godnym aniołów w niebie — do widzenia.

— Więc napiszesz do mnie?

— Napiszę, bądź cierpliwy.

— Dziękuję ci, żono moja, do widzenia.

I Walentyna znikła mu za zielenią drzew, jak senne widziadło. Morrel podniósł wtedy w górę oczy, dziękując Bogu za to iż mu zesłał miłość podobną.

Wrócił do domu i cały wieczór spędził na oczekiwaniu. Czekał całą noc i cały po niej dzień i znów noc całą... napróżno. Dopiero na trzeci dzień, około godziny dziesiątej zrana, otrzymał za pośrednictwem poczty mały bilecik, na którym następujące były skreślone słowa:

„Ani łzy, ani prośby, ni łzawe błagania nawet — nie pomogły. Termin podpisania aktu został wyznaczony na jutro na godzinę dziewiątą wieczorem.

— Jedno mam serce i jedno słowo, a to — są twoje; jutro więc o godzinie trzy kwadranse na dziewiątą będę przy kracie.

Twoja żona Walentyna

P. S. Biedna moja babka ma się coraz gorzej; jest już nieprzytomna, a nawet jakby wpadała w obłęd.

Morrel nie poprzestał na tych wiadomościach od Walentyny otrzymanych, lecz poszedł do notarjusza, który wiadomości te potwierdził w zupełności, mówiąc, iż podpisanie aktu ślubnego wyznaczone zostało rzeczywiście na godzinę dziewiątą wieczorem.

Lecz tego zrozpaczonemu młodzieńcowi nie było dosyć, to też udał się jeszcze do hrabiego Monte Christo, i tam istotnie dowiedział się najwięcej. Nietylko pan d'Epinay bowiem osobiście był u hrabiego, ażeby go o fakcie tym powiadomić, lecz i pani de Villefort ze swej strony skreśliła do hrabiego słów parę, z prośbą o wybaczenie, że go nie zaprasza, lecz dzieje się to z przyczyny śmierci pana de Saint Meran jedynie, jak również i choroby pozostałej po nim wdowy.

Jak d'Epinay hrabiemu opowiadał, został on już margrabinie przedstawiony, która powstała z łóżka dla tego jedynie, aby go przyjąć, poznać i pobłogosławić.

c. d. n.

(k) **Konferencja w sprawie ustalenia pracy w piekarniach w dnie świąteczne.** Jak już swego czasu w obszernym artykule donosiliśmy sprawa niedozwolonego wyzysku właścicieli piekarni na swych pracownikach przybrała w ostatnich czasach niespotykane dotąd nigdzie formy, które znalazły wyraz w szeregu protestów, strajków robotników piekarskich.

W związku z tem na skutek poczynionych starań gospodarczego związku robotników przemysłu spożywczego w dn. 21 bm. w gmachu starostwa odbędzie się przy współudziale starosty kieleckiego, inspektora pracy inż. Kuliczkowskiego oraz dyr. izby rzemieślniczej mgr. Axentowicza konferencja z przedstawicielami związku gospodarczego, celem rozgraniczenia pracy w piekarniach w niedziele i dnie świąteczne.

Następnie po konferencji z przedstawicielami związku odbędzie się konferencja inspektora pracy z właścicielami piekarni.

Należy przypuszczać, że nareszcie samowolne praktyki właścicieli piekarni będą ukrócone.

(k) **Wojna o pastwisko.** We wsi i gminie Wawrzyńczyce, pow. miechowskiego powstał zatarg pomiędzy mieszkańcami tejże wsi z tego powodu, iż część mieszkańców wsi Wawrzyńczyce, przeciwna zaoraniu i obsianiu spornych błoń, postanowiła wypędzić swe bydło na błonia już obsiane i w ten sposób zniszczyć zasiewy.

Właściciele obsianego obszaru wyszli na pole i udaremnili zamiary strony przeciwnej, nie dopuszczając bydła na pole, z powodu czego powstał zatarg, a następnie bójka, w czasie której pobito 3-ch włościan.

Na błoniu zebranych było wówczas około 200 osób, uzbrojonych w kije i inne przedmioty.

Bójkę zlikwidowała policja, wszczynając równocześnie dochodzenie w celu ujawnienia winnych i pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

(k) **Dochód z loterji fantowej.** Urządzona staraniem tow. św. Wincentego a Paulo, loterja fantowa, w dniu 4 bm. przy kościele św. Wojciecha, przyniosła dość poważny dochód.

Ze sprzedaży losów, oraz ofiar zebrano 887 zł. 70 gr. Czysty zysk, po potrąceniu wszelkich wydatków, wyraża się w sumie 387 zł. 70 gr., który następnie podzielono między 4 sekcje opieki nad biednemi przy towarzystwie św. Wincentego a Paulo.

Z Sosnowca.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta rozpatrywano sprawę miejscowej targowicy.

Rozpatrzone zostały następujące oferty: zrzeszenia kupców, handlujących trzodą w Warszawie, oddz. w Sosnowcu, która gwarantuje miastu minimum 48 tys. zł. rocznie przez pobieranie opłat po 60 gr. od sztuki, druga konsorcjum, dzierżawiącego centralną targowicę w Mysłowicach, która gwarantuje minimum 60 tys. zł. rocznie. Druga oferta daje dodatkowe gwarancje, że targowica nie będzie zlikwidowana i spędy trzody nie będą zmniejszone.

Zarząd miasta przesłał obie oferty radcy prawnemu celem opracowania wzoru umowy.

Ustalono pozatem nowe warunki płacy dla sezonowych robotników, które od 1 czerwca br. wynosić będą 5 zł. za 6 godzin roboczych.

(s) **Przed tygodniem P. C. K.** W czasie od 1 do 9 czerwca br. odbędzie się w całej Polsce tydzień P. C. K.

Wzorem lat ubiegłych zarząd koła P. C. K. w Sosnowcu urządza w szkole im. Praussa, przy ul. Prez. Mościckiego 18 organizacyjne zebranie komitetu tygodnia P. C. K., które odbędzie się dn. 17 maja br. o godz. 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) organizacja tygodnia P. C. K. 3) wolne wnioski.

(s) **Przegląd dorożek konnych.** Wczoraj, o godz. 11 rano przed gmachem P. P. odbył się powtórny przegląd dorożek konnych, który wypadł zadawalniająco.

Z pośród wszystkich pojazdów odrzucono jako niezdatne dwa, trzem zaś odebrano prawo jazdy do czasu należytego remontu.

Na kieleckim ratuszu.

Rada miejska potępiła w czambuł projekt budżetu miejskiego.

Wtorkowe posiedzenie rady miejskiej rozpoczęte zostało pod znakiem ostrej krytyki projektu budżetu miejskiego na rok 1930-31, który, jak już donosiliśmy zamyka się sumą 2-miljonowego deficytu.

Szereg mówców, zabierających w tej sprawie głos potępiło w czambuł projekt, wykazując że roi się on od masy błędów, będących wynikiem niefachowego opracowania, a następnie szereg pozycyj budżetowych o nieokreślonych ściśle celach, niekiedy przesadnie wielkich stwarza w konsekwencji formalną fikcję, o realizacji której mowy być nie może.

R. Pelc, referujący budżet stwierdza między innemi, że w budżecie kanalizacji i wodociągów, jako dochód za wodę wstawiono pozycję 270.000 zł., kiedy obliczenia wskazują, że dochód z tego tytułu nie przyniesie nawet połowy tej sumy.

Magistrat ma obiecaną subwencję z ministerjum w wysokości 150 tys. zł.

Otóż subwencja ta niewiadomo w jaki sposób znalazła się w budżecie. Jest to przecież suma tylko przewidywana, skąd więc ta pewność, że będzie magistratowi wypłaconą. Sum przewidywanych do budżetu wstawiać nie można.

Oto druga fikcja, która w smutny sposób może się zemścić na dalszej gospodarce miejskiej.

R. Pelc w swem przemówieniu z gruntowną znajomością rzeczy i w zupełnie objektywnej krytyce zarzuca magistratowi brak koordynacji w pracach, dzięki czemu stwarzane są niedopuszczalne pozycje, których tolerować nie można.

W niezwykle ostrej formie mówca zrzuca całą winę na magistrat, podając wniosek, aby cały budżet bez najmniejszej dyskusji odrzucić i opracować zupełnie nowy o realnych cyfrach.

Projekt budżetu potępia następnie r. Łukawski, który również wykazuje szereg zbędnych pozycyj, następnie zarzuca ostro magistratowi, że nie poczynił odpowiednich starań u rządu o uzyskanie pożyczki na zasiłki dla bezrobotnych.

W dalszym ciągu swego przemówienia r. Łukawski zarzucił prezesowi rady Massalskiemu nielojalność, w odpowiedzi na co prezes po 3 krotnem ostrzeżeniu odebrał głos r. Łukawskiemu.

Na poczynione przez szereg mówców zarzuty odpowiedział prezydent Cichowski, który starał się wyjaśnić przyczyny wstawienia pewnych pozycyj do budżetu.

Z kolei zabrało głos jeszcze kilku mówców, którzy również potępili projekt budżetu.

Pod koniec poddano pod głosowanie wniosek r. Pelca o odrzucenie budżetu. Wniosek ten jednak upadł. Posiedzenie zostało odłożone.

Sędzia okradziony w czasie rozprawy.

Podsądni zabrali mu gotówkę, weksle i zegarek.

Poważnie, z parasolem pod pachą, kroczył ulicą Lubeckiego w Warszawie, czcigodny kupiec p. Aron Wiszyński. Przed domem nr. 17 ujrzał bójkę. Kilku

młodych mężczyzn

okładało się laskami. Wrzeszczeli przytem na całe gardło:

— Mach in a befsztyk fin a morde!

— Szług dem łapserdak! Hak in pisk-arajn!

— Wynajem sobie buchaltera,

żeby ci zęby policzył!

— Es werden kapen a farbe!

Oburzony tą sceną b. Aron wpadł między walczących, rozdzielił ich i zawołał:

— Sioj, sioj, cicho być! Ja was pogodzę.

Przeciwnicy na chwilę zamilkli,

popatrzyli na p. Arona,

potem zamienili parę spojrzeń i rzekli:

— Możno. Chodź pan nas sądzić.

W bramie wspomnianego domu odbyła się krótka rozprawa sądowa. Pan Aron dowiedziawszy się, że chodzi o względy jakiejś Dwojry,

przemówił kawalerom

do sumienia i wezwał ich do zgody. Podali sobie dłonie, następnie rzucili się na p. Arona i jęli go ściskać, wołając:

— Zbawco, ty nam wytłumaczyłeś jak sam król Salomon.

Po odejściu młodzieńców, p. Aron zauważył, że stojący w bramie chłopaczek

śmieje się do rozpuku.

— Co tobie tak wesoło? — spytał.

— A bo pan ma powywracane kieszenie — odparł chłopczyna.

W chwilę potem widziano jak p. Aron

pędzi do komisarjatu,

groźnie potrząsając parasolem. Okazało się, że podsądni skradli mu 180 złotych gotówką, złoty zegarek, dewizkę pancerną z brelokiem, lusterko, grzebyk i plikę weksli ogólnej

wartości 2.400 złotych.

Pan przodownik pisał protokuł ze ściśniętem sercem.

Z Będzina.

(b) **Wycieczka oświatowa z Warszawy.** Na terenie powiatu będzińskiego obawi wycieczka kursu instruktorów oświaty pozaszkolnej, instytutu oświaty dla dorosłych z Warszawy.

W wycieczce biorą udział kierownictwo kursu oraz naczelnik wydziału oświaty pozaszkolnej minist. W. R. i O. P., p. M. Godecki.

Wycieczka przyjechała dnia 14 bm. o godz. 20.38 — osób około 40.

W imieniu komisji oświatowej oczekiwali wycieczkę na dworcu kol. ref. oświatowy p. Chmielewski i instruktorka przedszkoli. p. Bargietowska.

W dniu 16. maja o godz. 12 będzie witał wycieczkę w gmachu starosty starosta p. J. Boxa.

(b) **Rejestracja samochodów.** W dniach 16 i 17 bm. od godz. 9 rano urzędować będzie w gmachu starostwa delegat urzędu wojewódzkiego, celem ułatwienia stronom dokonania obowiązku rejestracji pojazdów mechanicznych i związanej z propagandą ważności dowodów rejestracyjnych na rok 1930.

Z Czeladzi.

(c) **Nowy komitet w obronie spraw rolników.** Na skutek interwencji i starań delegatów nowowybranego komitetu rolników zarząd tow. „Saturn" wpłacił 14 bm. do kasy miejskiej należne rolnikom korcowe za rok 1929.

Wypłata przypadających sum poszczególnym rolnikom, zostanie dokonana w najbliższych dniach. Nowy komitet rolników, powołując się na umowę, domaga się również od tow. „Saturn" całkowitego zniwelowania starego koryta rzeki „Brynicy" pozostałego po regulacji rzeki z poziomem pastwiska „Grabek". Tow. „Saturn" nie chce zarównać dawnego łożyska rzeki, chcąc ograniczyć swoje zobowiązania tylko do zasiania trawy w tym łożysku.

(c) **Wycieczka uczniów M. S. D. Z. do Ojcowa.** W nadchodzącą niedzielę t. j. 18 b. m. uczniowie miejskiej dokształcającej szkoły zawodowej wraz z wykładowcami udają się autami tow. „Saturn" na krajoznawczą wycieczkę do Ojcowa.

Wyjazd nastąpi o godz. 5 rano z przed gmachu szkoły Nr. 3 na „Skałce".

Kierownictwo szkoły i uczniowie składają przewodniczącemu rady nadzorczej szkoły dyr. Wengrisowi serdeczne podziękowanie za udzielenie aut na wycieczkę.

(c) **Wypadek przy pracy.** Pracującej przy regulacji rzeki „Brynicy" Janinie Sajkiewiczównie, Gawrońce 34, spadająca z toru koleba złamała nogę. Nieszczęśliwą przewieziono na kurację do szpitala kasy chorych.

Wypadek został spowodowany wadliwem funkcjonowaniem „koleby".

(c) **Nadzwyczajne walne zebranie podoficerów rezerwy.** W niedzielę, o godz. 9 rano w gmachu szkoły na „Skałce" instruktor p. w. wygłosi wykład z dziedziny wojskowej dla podoficerów rezerwy, a po wykładzie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie związku podoficerów rezerwy koła czeladzkiego.

Na porządku dziennym zebrania: wybór komitetu sztandarowego, sprawy organizacyjne i sprawa umundurowania członków.

Ze względu na szereg doniosłych spraw organizacyjnych, które będą omawiane na zebraniu, zarząd koła prosi członków o liczne przybycie.

(c) **Baczność! byli ochotnicy wojsk polskich.** W dniu 17-go maja (sobota) br. o godz. 6-tej wieczorem w magistracie pokój Nr. 1, odbędzie się pierwsze ogólne zebranie członków legji mocarstwowej.

Przed zebraniem odbędą się zapisy na członków, tych byłych ochotników, którzy dotychczas się jeszcze nie zarejestrowali.

(c) **Mecz „C. K. S." — „Wiktorja".** W nadchodzącą niedziele t. j. 18 bm. o godz. 4 po południu na boisku tow. „Saturn" zostaną rozegrane zawody o mistrzostwo klasy „A" pomiędzy miejscową drużyną „C. K. S.", a k. s. „Wiktorja" z Sosnowca.

Zawody zapowiadają się interesująco.

Z Dąbrowy.

(d) **Tydzień L. O. P. P.** W niedzielę, dn. 18 bm. o godz. 9 r. odbędzie się nabożeństwo w kościele, następnie pochód wyruszy na targowisko miejskie, znajdujące się przy ul. Kościuszki, gdzie zademonstrowany zostanie pokaz walki gazowej, z udziałem wojska, organizacyj przysposobienia wojskowego, straży ogniowych, policji, drużyn obrony przeciwgazowej i PCK.

Uczestnicy pochodu będą ubrani w maski gazowe i ubrania ochronne.

Pokaz walki gazowej demonstrowany będzie z udziałem samolotu 2 p. lotniczego.

PCK. zademonstruje akcję ratowniczą rannych i zatrutych gazami.

O przebiegu walki ludność informowana będzie przy pomocy megafonu.

Wieczorem w sali Ogniska odbędzie się wieczornica, gdzie przemówienia wygłoszą: prof. St. Piotrowski i insp. Dzióboń, na temat lotnictwa i obrony przeciwgazowej.

Pozatem urządzone będą zabawy ludowe, urozmaicone wieloma atrakcjami.

(d) **Dom ludowy na Niemcach** w sobotę dnia 17 bm. o godzinie 7-ej wieczorem urządza zebranie kwartalne członków.

Zebranie odbędzie się w pierwszym terminie bez względu na ilość przybyłych członków.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia związku peowiaków.** W niedzielę, dn. 18 bm. o g. 10 i pół w sali posiedzeń sejmiku zawierckiego odbędzie się zwykłe zebranie członków zw. peowiaków.

(z) **Przyłączenie wsi Kotowice do gminy Żarki.** Sprawa ta, wałkująca się już od roku 1926 została ostatecznie przez ministerjum spraw wewnętrznych załatwiona w ten sposób, że wieś Kotowice ma tak, jak było dotychczas pozostać przy gminie Włodowice.

(z) **Klub młodzieży polskiej im. marszałka Józefa Piłsudskiego** urządza w sobotę 17 maja, o godz. 7.30 wieczorem w własnej świetlicy przy ul. Piaskowej Nr. 4 skromną herbatkę dla zaproszonych gości i swych członków honorowych i wspierających w czasie której odbędą się popisy sekcji scenicznej, śpiewanej i muzycznej. Dodać należy, że herbatki przez ten klub urządzone cieszą się zasłużonem powodzeniem.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: „Kropka nad „i" film polskiej wytwórni. Kino Apollo: „Zaczarowany dywan" z Patem i Patachonem.

(z) **Kradzież czy przywłaszczenie?** W miejscowym komisarjacie złożył zameldowanie kontroler polskich kolei państwowych, Adam Iżycki o dokonanej przez mieszkańca Zawiercia Władysława Tarczyńskiego (Szkolna 68) kradzieży 250 kg. filmów wartości 8600 zł. na szkodę biura transportów filmowych Fryszmana zam. w Warszawie ul. Leszno 47.

Groźny zbrodniarz w rękach policji częstochowskiej.

Skromny górnik okazał się mordercą i zbiegiem z ciężkiego więzienia w Niemczech.

Policji częstochowskiej wpadł w ręce niebezpieczny zbrodniarz, mający za sobą niezwykle bujną przeszłość, jakby żywcem zaczerpniętą z treści awanturniczo - kryminalnego filmu.

Oto w dniu 10 b. m. zatrzymany został w Konopiskach Kocher Franciszek, z zawodu górnik kopalni „Konopiska", zam. we wsi Kijas, gminy Dźbów, który

pod groźbą rewolweru

wymusił pół butelki wódki od restauratora w Konopiskach.

W toku dochodzenia ustalono, że Kocher, będąc na robotach rolnych w Niemczech w prowincji Hanower w sierpniu 1924 r. schwytany został na kradzieży wódek w piwnicy pewnego restauratora niemca.

Kocher w czasie szamotania się z pomocnikiem restauratora wydobył z kieszeni rewolwer i jednym strzałem

pozbawił do życia i sam zbiegł.

Na trzeci dzień po zajściu Kocher został ujęty przez policję niemiecką, a dnia 13 grudnia 1924 r. skazany za zabójstwo na dożywotnie ciężkie więzienie z pozbawieniem praw i osadzony

w ciężkiem więzieniu

w miejscowości Celle, gdzie przebywał przrez 7 miesięcy.

W nocy na 15 maja 1925roku Kocher po uprzedniem przepiłowaniu kraty w celi na drugiem piętrze po lince spuścił się na dół, następnie z drugiej strony po rynnie wydostał się na dach więzienia, przez dach na drugą stronę budynku, poczem po rynnie spuścił się na mur, okalający gmach, a z muru zeskoczył poza obręb więzienia i przepłynąwszy

kanał o 100 metrowej szerokości,

dostał się do lasu.

Przez dwa tygodnie błąkał się w koszuli po lesie, odżywiając się roślinami i korzonkami. Po 2 tygodniach znękany głodem, miał zamiar oddać się w ręce policji, a idąc w kierunku pewnej wsi, spotkał w lesie

obóz cyganów polskich,

którzy przygarnęli go, nakarmili i przyodziali, a po paru dniach wskazali mu drogę w kierunku granicy polskiej.

Po dwumiesięcznej tułaczce przybył nad granicę w poznańskiem i dostawszy się do Polski, pracował w Konopiskach jako górnik.

Kochera wraz z dochodzeniem przekazano do dyspozycji sędziego śledczego w Częstochowie.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA

Warszawa 15.5.

Warszawa dol. 8,88 1/2
Nowy ork 8,91
London 43 3/8
Paryż 35,00
Wiedeń 12 75
Praga 26,42 3/4
Włochy 46 81/2
Belgja 124 5
Szwajcarja 56
Holandja 358 8
Berlin 212,89
Dol. Warsz. pl. obr. 8. 8
% Poż. Dolarow. 63. 0—62,50 —62.50
% Poż. Konwersacyjna 65,5
4%,Poż. Inwestycyjna 110, 0—50
4 1/2 % Ziemsk. Kredyt 6,00
Tendencja niejednolita

AKCJE

Warszawa 15.5.

Bank Dyskontowy 116,00
Powsz. kred. 117.00
Bank Polski 174, 0—73.50
Bank Zachodni 74,00 —73.50
Bank sp. zarobk. 72,50
Węgiel 53,00 —52.00
Lilpop 28,0 —28,25
Rudzki 4, 0
Starachowice 20,25
Tendencja niejednolita

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

DO wynajęcia nowa piekarnia z dogodnem urządzeniem w Pradłach na szosie węzłowej Pilica, Szczekociny, Zawiercie, Myszków, Lelów. Cena przystępna. Zgłaszać się Jan Jopek, Pradła koło Zawiercia, pow. Olkusz.

POSADY I PRACE

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Kiebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

SZOFER mechanik obeznany z robotą kowalską,znający się na wszystkich systemach maszyn może objąć posadę zaraz. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

POTRZEBNE na sezon letni od d. 1-go czerwca dwie zdolne bufetowe

Ojców, Restauracja pod „Łokietkiem".

POTRZEBNY subjekt fryzjerski. Sosnowiec, Piłsudskiego 60.

AGENCI zdolni i wymowni zarobić mogą 15 — 20 zł. dziennie przy łatwej sprzedaży. Zgłaszać się: Sosnowiec, Targowa 9 w podwórzu, pierwsza sien na prawo, 4 piętro, Sobel.

POSZUKUJĘ posady do samotnego pana. Oferty proszę kierować do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Samotna".

PANIENKA z dwuletnią praktyką poszukuje posady kasjerki ewentualnie ekspedjentki. Zgłoszenia pod „Poszukująca" do biura J. Hlawskiego w Sosnowcu.

POTRZEBNA uczciwa służąca. Wiadomość: Czeladź, Rynek 8.

Kupno i sprzedaż.

DRUT kolczasty, szyny budowlane, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo płaskie, okrągłe, oraz blachy poleca firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego nr. 33.

DO sprzedania całkowite urządzenie piwiarni. Wiadomość filja „Expresu" Grodziec.

KUPIĘ motocykl mało używany. Faltus Tadeusz. Ząbkowice, Belgijska Spółka.

SPRZEDAM okazyjnie radjo 3 lampowe z głośnikiem i akumulatorem, bardzo tanio. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

FORTEPIAN w bardzo dobrym stanie z powodu wyjazdu zagranicę okazyjnie sprzedam. Cena dwa tysiące złotych. Ząbkowice, domy belgijskie Nr. 1. E. Cavalier.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO NABIAŁU sprzedaje masło śmietankowe w detalu i po cenie hurtowej. Z. Szajnfeld, Będzin, Kołłątaja 34.

DO sprzedania dwa powozy i dwie bryczki. Będzin, Wapienna 26, telefon 7-95, Malewski.

SPRZEDAM otomanę, kozetkę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro (podwórze).

Zgubione dokumenty

KAMIŃSKI Wincenty zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pińczów.

POLAK Jan zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

WIECZOREK Stanisław zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzin.

CHWASTEK Grzegorz zgubił licencję na przemysł fotograficzny, wydaną przez starostwo Będzin.

PRAŻUCH Piotr zgubił kartę pobytu Nr. 1646 wydaną przez walc. Hr. Renard.

DROZDOWSKI Jan zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie, który unieważnia się.

BLADA Zygmunt zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Kleszczów, powiat Piotrkowski.

KURNIK Jan zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Będzinie.

MALMAN Jan zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Dąbrowie.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIA się zezwolenie na wyjazd do Francji, wydane przez D. O. K. Nr. X Przemyśl z dn. 17.X. 1929 r. za L. 28676 — uzup. na imię Gdańskiego Moszka - Nuchima r. 1911, zam. w Ostrowcu, pow.Opatów, ul Zatylna nr. 4.

ODDAM na własność chłopczyka 2 i pół mies. nie chrzczonego. Wiadomość w administracji.

KOMISJA likwidacyjna Towarzystwa pożyczkowo - oszczędnościowego w Ząbkowicach podaje do wiadomości, że w dniu 18 maja 1930 r. o godz. 3 po południu w biurze Towarzystwa odbędzie się **WALNE ZGROMADZENIE** członków udziałowców z następującym porządkiem obrad: 1) wybór 3 członków Rady Nadzorczej i 1 zastępcy; 2) przyjęcie sprawozdania z przerachowanych wierzytelności i zobowiązań. W interesie więc ogółu członków winien znaleźć wyraz zrozumienia dowód licznego przyjęcia udziału w obradach zainteresowanych członków. Komisja zwraca przytem uwagę, że zebranie zostanie uznane za prawomocne i obowiązujące.

PIEKARNIA Mechaniczna „Produkcja" w Sosnowcu, ul. Kotlarska 2, poszukuje na Dąbrowę Górniczą i okolicę hurtowych odbiorców pieczywa, posiadających własne odpowiednie środki transportowe.

ZA długi żony mojej Marji nie odpowiadam i płacił nie będę. Dąbrowa, Dębowa 1. Zieliński Franciszek.

MAGISTRAT miasta Dąbrowy-Górniczej podaje do wiadomości, że z dniem 15 maja r. b. rozpoczyna sprzedaż wszelkich rozsad kwiatowych i warzywnych z ogrodów własnych przy ul. Legjonów 38 od godz. 9-tej do 11 z rana.

BALCER Jan unieważnia książkę wojskową przez P. K. U. Katowice.

Wydawca: Helena Mnosiorska. Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94